

Wygrać zawody karpiove

Kasia Kozłowska: "Czym różnią się zawody od normalnego łowienia? Jak wędkować podczas wędkarskich rywalizacji, aby mieć jak największe szanse na spotkanie z rybą? Postaram się odpowiedzieć na te i inne pytania w poniższym artykule.



Pierwszy raz w zawodach wędkarskich wziąłem udział w 2012 roku. Miałem wtedy zaledwie 13 lat, a zawody, w których uczestniczyłem zostały zorganizowane dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka na pobliskim stawiku PZW. Wtedy ta rywalizacja nie spodobała mi się z kilku powodów. Niektóre dzieci nie potrafiły nawet zarzucić wędki, widać było, że są pierwszy raz nad wodą, a do udziału w zawodach zostały ewidentnie zaciągnięte przez ojców. Było to według mnie bardzo niesprawiedliwe, ponieważ ja nad wodą robię wszystko sama, a mój tato stał z dala ode mnie wspomagając mnie jedynie mocnym trzymaniem kciuków. Od tamtego momentu nie chciałem brać udziału w wędkarskiej rywalizacji...

A jednak startuję

Wszystko zmieniło się diametralnie w 2016 roku, gdy Ross Honey, organizator zawodów World Carp Classic i World Carp Classic Junior napisał do mnie z propozycją oraz pytaniem o doświadczenia dziewczęcej drużyny na zbliżającą się, II edycję zawodów World Carp Classic Junior, które za kilka tygodni miały się odbyć nad jednym z czeskich stawisk. W ciągu kilku dni znalazłem sobie kilku karpiołubów - Olę Skalmierską, z którą (wraz z 2 kolegami) stworzyliśmy bardzo zgrany zespół. W 2017 roku wziąłem także udział w WCC Junior (zawody te odbyły się nieopodal Londynu). Kilka miesięcy przed nimi, wraz z pozostałymi juniorami z Polski, zostałem zaproszony do wzięcia udziału w karpiowych zawodach na stawisku Szachty w Poznaniu. Jako jedna z kilku reprezentowałem też Polskę na zawodach zorganizowanych we Włoszech w 2018 r. Później nastąpiła 2 letnia przerwa.

W 2020 roku ponownie dałem się namówić do wzięcia udziału w nocnych zawodach organizowanych przez moje koleżankę PZW na jednej z okolicznych wód. Moja taktyka oraz ciężka praca zostały nagrodzone i do domu wróciłem z pucharem za 1 miejsce oraz ogromnym uśmiechem. To zmotywowało mnie do dalszej rywalizacji i w ciągu kilku kolejnych lat kolekcja moich pucharów znacznie się powiększyła. Mam nadzieję, że kiedyś będę mógł pochwalić się przepięknymi i ciekawymi wędkami z pucharami, a także medalami.

Nie popełniajcie więc mojego błędów, bo nie warto się zniechęcać na samym początku. Zawody wędkarskie to wspaniałe doświadczenie życiowe, które daje także możliwość poznania nowych kolegów i koleżanek.

Przygotowanie już w domu

Niezależnie od tego, czy są to zawody spinningowe, feederowe czy karpkowe, każde z nich ma swój regulamin. Niekiedy niektóre punkty regulaminu mogą nas zszokować. Zdecydowanie lepiej przeżyć to zdziwienie w domu i obrać taki sposób powiadomienia, którym nie zamykamy żadnego punktu. Gorzej zdziwić się podczas zawodów, kiedy sędzia zwróci nam uwagę lub - co gorsza - zdyskwalifikuje nas. Dlatego pierwszym obowiązkiem, jakiego powinniśmy wykonać (najlepiej jeszcze przed zapisaniem się na dane wydarzenie) jest dokładne przeczytanie regulaminu. Już kilka razy w życiu byłem świadkiem jak wędkarze nie znając regulaminu po prostu nieświadomie go łamali.

Np. karpiarzy można podzielić na 2 grupy: rzutowcy oraz zwolennicy wywózki. Oczywiście są także osoby, którym oba z tych sposobów powiadomienia nie są obce, jednak pewnym jest, że osoba powiadomiona o wywózce nie zapisze się na typowo rzutowe zawody i na odwrót. W niektórych zawodach, w których brać udział, nie można być o korzystnym nawet z zarzucanych echosond. Warto poznać takie informacje wcześniej, ponieważ dla niektórych takie dane mogą być niezbędne do wędkowania. Trzeba jednak pamiętać, ...”

Co warto wiedzieć zanim zdecydujesz się na start w zawodach? O tym Kasia Kozłowska napisała na stronie 26 WW 7/24.

6 lipca 2024, 17:13